

# 2016

## Reżyser, scenarzysta filmowy **Jerzy Hoffman**



**Urodził się 15 marca 1932 roku w Krakowie.** Jak sam twierdzi, w mieście tym narodził się na nowo 5 lat później, kiedy to po bardzo ciężkiej chorobie przeszedł trepanację czaszki i cudem przeżył. Dzieciństwo spędził w Gorlicach, gdzie jego rodzice pracowali jako lekarze. W chwili wybuchu wojny, gdy miał zaledwie 7 lat, wraz z całą rodziną został wywieziony na Syberię. W związku ze zmianami miejsca zesłania, kilkakrotnie zmieniał też szkoły, w których uznawany, był za jednego z najlepszych uczniów, a zwłaszcza z przedmiotów humanistycznych. Podczas tej edukacji, uczył się także używania i doboru broni oraz strzelania. Jak sam twierdzi pobyt na zesłaniu uczynił go mocniejszym. Wspomina o tym, jak bardzo tęsknił za Polską, o tym jak wówczas matka opowiadała mu o historii kraju i zaszczepiła w nim zamiłowanie do polskiej literatury. To tam zapoznał się z twórczością Henryka Sienkiewicza, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego czy Władysława Broniewskiego. Dużą ich część nauczył się na pamięć. Ojciec Pana Jerzego – Zygmunt od 1943 roku walczył w szeregach I Dywizji Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki i dzięki przysłanym przez niego dokumentom, rodzina mogła wrócić do Polski już latem 1945 roku. Początkowo do Siedlec, gdzie stacjonował I batalion sanitarny jego ojca. Jerzy Hoffman ukończył tam gimnazjum. Następnie podjął naukę w I Liceum Ogólnokształcącym im. Cypriana Kamila Norwida w Bydgoszczy. Po zdaniu matury w 1950 r., wbrew woli rodziców, którzy chcieli, ażeby został lekarzem, podjął studia inżynierskie w Wszechrosyjskim Państwowym Instytucie Kinematografii w Moskwie i ukończył je w 1955 roku. **Od tamtej pory, przede wszystkim jako reżyser, scenarzysta, ale także jako producent filmowy rozpoczął pracę na rzecz powstawania wielkich polskich filmów.**

(...) Jest, jak mówi Jerzy Michaluk, producent filmowy (...) kimś wyjątkowym. Łączy w sobie ciepło i prostotę człowieka wychowanego wśród zwykłych ludzi z ogromną kulturą osobistą i wiedzą. (...) Lata doświadczeń sprawiły, że w zupełnie wyjątkowy sposób połączył w sobie dorobek cywilizacji zachodniej ze wschodnią uczuciowością i prostotą. I właśnie ta dwoistość urzeka. Z jednej strony bardzo ujmujący, prosty sposób bycia, chęć wnिकnięcia w to wszystko, co w życiu prawdziwe, nie upiększone, zaś z drugiej fantazja i podziw dla porywającej fikcji. (...) Jerzy Hoffman nie potrafi nic ukryć. Wszystko odbija się zaraz na jego twarzy. Dlatego jest i trudnym, i łatwym człowiekiem równocześnie. Jest bardzo szczery, a więc czasem dochodzi do spięć, ale mijają szybko nie pozostawiając złych śladów. Sprawdza się jako szef, jeśli mówi przykre rzeczy, to nigdy nie chce dotknąć człowieka, zawsze chodzi mu o jakiś nadrzędny cel. Nigdy nie poddaje się tak zwanym obiektywnym okolicznościom, nawet takim, które zniechęciłyby większość ludzi. Przy całej swej otwartości jest graczem. Trudności tylko go podniecają do walki. Niezapomniana aktorka, Hanka Bielicka dodaje: *Zawsze zostawia dużo inicjatywy aktorom i traktuje ich z szacunkiem jak zawodowców. Sprawia wrażenie kogoś, kto nie tylko lubi swój zawód, ale również znakomicie się do niego nadaje. Jest opanowany i zawsze dokładnie wie, czego chce.* W przekonaniu tym utwierdzają też słowa dystrybutora filmowego Sławomira Salomona, który w jednym z wywiadów powiedział: *Nie sądzę, by ktokolwiek inny potrafił dać filmowi tyle serca, siły woli, wytrwałości i wnieść do pracy tyle życzliwości, co Jerzy Hoffman. a aktor Wiktor Zborowski podsumowuje: Nie znosi lekceważenia pracy. Nie liczą się wtedy żadne przyjacielskie względy. Hoffman wszystko robi na sto procent. Kiedy pracuje, to z wielkim oddaniem, kiedy się bawi, to całą duszą.*

Źródło: *O sobie, o naszej ziemi*, Nr 2 (40)/20165, s. 6-7

